

PRZEDPŁATA

miesięcznie:

w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Szczem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA

za wiersz petytowy
lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie przez świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 31.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo 23 b. m. Na froncie wschodnim: Nasz atak nad Berezyną przyprawił nieprzyjaciela o krwawe straty.

Na froncie włoskim: Nie godnego wzmianki.

Na froncie bałkańskim: Na wschód jeziora Ochridy nie udał się ponowny atak francuski.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 23 b. m. Na froncie francuskim: Pomiedzy Lens i Arras potyczki oddziałów wywiadowczych. Na obu brzegach Sommy i Oise przeprowadziły nasze wysunięte oddziały skutecznie poruczone zlecenie. Na północnym brzegu Aisne zostały francuskie pułki odrzucone. Zestrzeliliśmy trzy nieprzyjacielskie samoloty.

Samolot wywiadowczy, którego kierownikiem był ks. Fryderyk pruski, nie powrócił dotąd ze swego lotu wywiadowczego z nad Perrone.

Na froncie wschodnim: Wszystkie ataki francuskie na północ od Monastyrza zostały udaremnione.—Komendant krążownika „Moewa“, Burggraf, powrócił ze swej kilkomiesięcznej powtórnej podróży po oceanie Atlantyckim do ojezystego portu. Krążownik „Moewa“ zniszczył tym razem: 22 parowce, 5 żaglowych okrętów (razem 123.000 tonn), i przywiózł na swym pokładzie 523 jeńców.

Rewolucja w Rosji.

Petersburg. (Ag. telegr.) Rząd prowi zoryczny ogłosił już w całej rozciągłości manifest, który zatwierdził konstytucję Finlandji i ogłosił zwołanie sejmu fińlandzkiego.

Amsterdam. (BK) Korrespondent Timesa ogłasza: Minister spraw zagranicznych przesłał posłom państw koalicyjnych urzędowy raport o abdykacji cara i objęciu spraw państwowych przez nowy rząd. Równocześnie wyraził minister spraw zagranicznych nadzieję, że państwa koalicyjne poprą nowy rząd i jeszcze bardziej zacieśnią węzły przyjaźni, jakie ich wiążą z Rosją.

Pierwszy odpowiedział na raport ministra spraw zagr. nowego rządu poseł angielski Buchanan, który między innymi oświadczył, że się cieszy, że mógł osobiście zbliżyć się do Miljukowa, którego dążności popiera.

Petersburg. (BK) Komitet robotników oraz żołnierzy wydał przez swych zastępców edezwę, by praca została napowrót podjęta w fabrykach Petersburga, oraz Moskwy.

Berlin. (BK.) Dzienniki niemieckie drukują list pewnego członka amerykańskiego poselstwa w Petersburgu, z którego wynika, że w Petersburgu panuje drożyzna nie do zniesienia. Kiedy się w Petersburgu dowiedziano o pokojowych propozycjach Niemiec, powstało ogromne podniecenie u wszystkich. Podniecenie radosne tłumu, pragnącego pokoju, musiała policja siłą tłumić. Także posłowie niektórzy w Dumie ulegli temu nastrojowi i oba-

wiają się poważnie, że partja „pokoju“ weźmie górę. Tymczasem udało się Anglii wziąć napowrót ster spraw w ręce i dokazała tego, że nawet armje opanowała, podniecając wszystkich do dalszej wojny w celu wytypienia Niemców. Rosyjski rząd nie może obecnie ani kopiejki wydać bez zezwolenia Anglii—kiedy Pokrowski mówił w Dumie, czuć było, że błagalnie patrzy w stronę loży Buchanana, posła angielskiego, jakby chciał oczyma uprosić zgodę angielską na to, co w Dumie proponuje.

Londyn. (BK.) W Izbie gmin przedłożył kanclerz skarbu Bonar Law propozycję, by przesłać nowemu rządowi rosyjskiemu życzenia z powodu utworzenia instytucji pełnych ducha wolności. Oświadczył przy tem Bonar Law, że byłoby przedwczesnem twierdzić, że już minęło niebezpieczeństwo w Rosji dla nowego rządu, ale nie jest za wczas przesłać życzenia nowemu rządowi, który został utworzony z zamiarem prowadzenia wojny aż do końca. Równocześnie minister Bonar Law wyraził w imieniu rządu angielskiego współczucie dla zdeponowanego cara Mikołaja II, który przez trzy lata wojny był lojalnym sprzymierzeńcem Anglii..

Tylko, wywodzi dalej Bonar Law, ciężar, który na byłego cara włożono był za ciężki..

Aequith poparł wywody Bonara Lawa.

Czynniki rosyjskiej rewolucji

Telegramy i wieści o rewolucji w Rosji coraz bardziej rozświetlają sytuację, siły i czynniki, które na obecny przewrót w państwie białego cara się złożyły. Jedno z nich widać, iż rewolucja obecna nie jest jednolita tak pod względem postawionych celów, jakoteż dróg, po których zmierza.

Pierwszorzędną, bezwątpienia, odegrał w niej rolę ambasador angielski Buchanan, dążąc przez obalenie dotychczasowego cara i rządu do utrwalenia wpływów angielskich, propagujących wojnę aż do zniszczenia mocarstw centralnych. Pokojowe dążenia cara, Protopopowa, Stürmera a przede wszystkim carowej, przy boku której działała dość liczna grupa biurokratów i duchowieństwa, zbyt silnie godziły w wojenne cele polityki angielskiej, by Albion spojnie mógł spoglądać na dotychczasowe rządy cara, caricy i ich zauszników.

To też celem rewolucyjnego posunięcia angielskiego męża stanu było oddanie władzy w ręce żywiołów zdecydowanych prowadzić dalej wojnę bez zastrzeżeń i w ścisłym porozumieniu z Anglią. Żywiołów takich w Rosji nie brakuje. Imperjalistycznie nastroszeni kadeci, na czele z marzącym o bramach Carogrodu prof. Milukowem, zetknęli się w tej polityce z październikowcami, których przywódca Guczkow, przez cały przeciąg wojny niedwuznacznie głosił zasady podboju i wojny aż do końca. Myśli tych grup politycznych kojarzyły się z planami wielkiego ks. Mikołaja Mikołajewicza i cesarzowej wdowy, nieprzejednanej przeciwniczki wpływów niemieckich.

Z dotychczasowej polityki rządu rosyjskiego mocno niezadowolone były i żywioły rewolucyjno-socjalistyczne, widząc w dotychczasowym kursie politycznym, zresztą słusznym, kierunek reakcyjny, dążność do tłumienia wolnościowych objawów społeczeństwa, zacofanie i biurokratyczną mafię. Nieporządki aprowizacyjne i zamęt administracyjny, potęgowany z dnia na dzień przez niedość biurokracji, stworzyły nowy czynnik: drożyznę i głód, które, sięgając w najszersze warstwy społeczeństwa, budziły w nim pomruk niezadowolenia, który czekał sposobnej chwili, by wybuchnąć krwawą pożogą. Niemniejszą rolę odegrały olbrzymie straty w materiale żołnierskim, osieracające liczne rodziny i wyludniające z materiału ludzkiego wieś rosyjską, podstawę gospodarczą państwa.

Te i owe żywioły łączy do tej pory czynnik nienawiści do sprawcy dotych-

czasowych nieszczęść, do ciemnej mafji biurokratycznej, tłumiącej nietylko socjalistyczno-rewolucyjne zapędy, ale także świadome odpowiedzialności przed narodem i historją dążności do silniejszego wpływu społeczeństwa na bieg spraw państwowych.

Zdawał sobie z tego dokładnie sprawę Buchanan, przeprowadzając rewolucję pod hasłami liberalnymi, iszcząciami wolnościowe marzenia społeczeństwa. Krył on w ich fadach istotne dążenia angielskiej polityki, by hasłem wojny nie rozdrażnić pokojowo nastrojone warstwy robotnicze i chłopskie, skłonne do jaknajszybszego zakończenia wojny. Prócz liberalnych hasła parawanu tego dostarczyli kadeci i październikowcy, propagujący w programach swych dążności konstytucyjne i wolnościowe. Zaś, jako zdecydowani imperjaliści, gotowi do ostatek walić w bramy Konstantynopola, nadawali się na szczerych sojuszników pomyślanego przez Buchanana przewrotu. Carowa wdowa i wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz, prócz swych osobistych ambicji i planów, wnieśli w ten sojusz także gotowość dalszej wojny.

Alści urządzając przewrót, Buchanan nie wziął pod uwagę, a jeśli wziął, to nie docenił znaczenia pokojowych dążeń szerokich warstw narodu, uosobionych w zorganizowanych partiach robotniczo-socjalistycznych, które prócz pokojowych tendencji niosą w swych programach dążności socjalistyczno-republikańskie. To też o ile żywioły socjalistyczno-robotnicze przyczyniły się do usunięcia znienawidzonego rządu, to dziś nie bez zastrzeżeń są do nowego rządu a nawet, jak głoszą wieści i telegramy, swoim stanowiskiem rozwiły już niekóre zamierzenia komitetu dumskiego. Miluków, jako minister spraw zagranicznych, odwoływać musiał swe bojowe przemówienie, jak też ustąpił z dyktatury ks. Mikołaj Mikołajewicz. Komitet robotniczy, urzędujący obok komitetu dumskiego, czując za sobą masy robotnicze i żołnierstwo, psuje swym stanowiskiem plany Buchanana, kadetów, październikowców i większości dumskiej, dyktując im swoją wolę i narzucając swe dążności.

Sam fakt dwoistości rządów, istnienia obok dumskiego robotniczego komitetu, mówi sam za siebie, utwierdzając wieści o braku silnych podstaw nowego rządu. Czecheidze, socjalista i przedstawiciel robotniczy, swoją wolą, rzucają w odpowiednich momentach na szalę wypadków, zmuszając komitet dumski do niezgodnych z pierwotnym jego planem zwrotów i nowych postanowień. Odwoływania Milukowa i upadek dyktatury ks. Mikołaja Mikołajewicza stan ten dobitnie ilustrują.

Dziś te dwa komitety, dumski i robotniczy, łączą walka z starym rządem i obawa przed wybuchającą już zresztą, a organizowaną przez popów i biurokracją, kontrewolucją. Jest to czynnik ich wzajemnej spójności i wspólnoty. Aleć zapominać nie należy, że rządzą dzisiaj Rosją dwa komitety, o odmiennych celach, zamierzeniach, tak odnośnie do urzędzenia państwa, jak i celów wojennych.

Rewolucja narodowa, ta wielka przygotowawczyni zagadek i niespodzianek, może stworzyć sytuację, kiedy te dwa komitety staną na przeciw sobie, godząc

wzajemnie w swoje dążności i zamierzenia. Jak wówczas potoczy się życie Rosji, nie czas przesądzać. Nie ulega jednak wątpliwości, iż rewolucja rosyjska, niosąc w swym łonie różnolite dążności i zabiegi, powiększa rosyjski zamęt i rozgardzajsz, osłabiając bojową zdolność państwa. Jest przeto ona czynniem, który wpłynie silnie na wzajemny układ sił mocarstw walczących. Niemniej ma ona ważne znaczenie i dla sprawy polskiej, o czem w następnym artykule.

st. m.

Na czasie

Otrzymujemy następujące uwagi, które z chęcią umieszczamy, gdyż nadają się do publicznej dyskusji, dla której otwieramy w tej sprawie karty naszego pisma.

Tak obazernie dziś omawiana sprawa żywnościowa i z nią związane kwestje, zmusza mnie do zabrania głosu w tej aktualnej kwestji. Obracając się w licznych kołach mieszkańców wsi i miast zewsząd słyszę narzekania na braki i niedostatek. Badając głębiej przyczyny tej systematycznie wzrastającej drożyzny, doszedłem do wniosku, że dobrze zorganizowane pod względem ekonomicznym społeczeństwo, jest w stanie przetrzymać ten niesłychany kryzys, z warunkiem jednak uormowania cen surogatów niezbędnych dla produkcji rolnych. Znanym jest objaw, że jedynie pieniądz systematycznie tanieje, dlatego, że produkcja drożeje, pozornie rzecz prosta, pieniądz tanieć musi, bo w przeciwnym razie byłoby więcej na świecie kapitalistów i spóżywców jak producentów, a zatem dalej jest tak jak jest. Tymczasem przeciwko takiemu aksjomatowi społeczeństwa starają się sztucznie przeciwdziałać przez wyznaczanie cen maksymalnych na produkta spożywcze bez równoczesnego wyznaczenia cen maksymalnych na produkta fabryczne, a w szczególności na surogaty mające bezpośredni wpływ na produkcję, co w obecnych warunkach równa się samobójstwu.— Tak np. nie mało poświęcono czasu w stowarzyszeniach i Kółkach rolniczych przed wojną na przekonanie producentów właścian, że warto nabyć beczkę superfosfatu za 4 rb. przy cenie żyta około 5 rb., że wydatek ten i trud zostanie gospodarzowi zwrócony.

W jaki sposób można żądać obecnie, aby producent, nabywając superfosfat za około 50 koron, sprzedał żyto za 29 koron, nie wchodząc już w to, że tam był korzec polski, a tu centnar metryczny, tam loco produkcja a tu loco magazyn.— Dałem tu przykład jaskrawy, których możnaby przytoczyć tysiące.

Czytając korespondencję z Rosji o stosunkach agrarnych, jakie tam panują, gdzie chłop woli jechać na podwódkę setki wiorst, bo jest dobrze przez rząd płatny, tymczasem opuszcza gospodarstwo i nieprodukuje, co dla ludzi snających cokolwiek stosunki rosyjskie wydaje się zupełnie jasnym, wobec czego widzimy, że i nasz lud ogarnia ten sam sposób postępowania, gdyż jak wiadomo, na robotach publicznych zarabiają 5 do 10 kor. dzien-

nie, rozumując, że nie opłaci się produkować metr żyta za 29 kor., gdyż na to potrzeba nieporównanie więcej, jak 4 do 5 dui pioszych, nie licząc sił sprzężajnych.

Na licznych zebraniach Komitetów ratunkowych przewodniczący starają się zachęcać właścian do nieopuszczania rąk, do wytrwania na stanowisku, są to jednak czcze frazesy, statystyka gminna wydzierżawiania gruntów w kolonjach ewakuowanych dowodzi redukcji przestrzeni uprawnej.

Należy piętnować tych obywateli ziemskich, którzy w tak ciężkiej dla kraju chwili opuścili rące, ewakuowali się do miast i z producentów stali się konsumentami, piętnować jednak tych ludzi jest tylko siłą moralną, należałoby wprowadzić w grę siłę ekonomiczną, „opłacalność produkcji“, której w obecnych warunkach odszukać niepodobna, należy wziąć pod uwagę, że to, co mogło mieć pewien wpływ zaradczy na spekulację w 1-ym roku wojny było szkodliwym w 2-im, a staje się zgubnym dla samej produkcji w 3-im roku wojny.

Słyszysz się często, że ten lub ów z pośród producentów robi świetne interesy w czasie wojny, jest to specyficznie żydowski punkt widzenia, oparty na tem, że jeżeli komuś ocalała część inwentarza, to cena tego inwentarza 5-cio krotnie wzrosła, nie zapominajmy jednak o tem, że inwentarz ten jest to kapitał zakładowy, a w dodatku tak związany z tą ziemią, do której należy, że w stosunku do niej, z punktu widzenia obywatela kraju jest tak jak zdrowie, zawsze do kupienia, nigdy nie do sprzedania—to jest jasnym.— Dla umysłu żyda, proponującemu rolnikowi wysoką cenę za konia lub krowę, ten punkt widzenia jest niedostępny, da się on tylko wyrazić w zestawieniu pojęcia: Sprzedam ci żydzie konia, jeżeli ty sprzedaż mi swój spryt do robienia geesztów przy pomocy obchodzenia wszystkich praw wydanych.

Gdyby rolnictwo obecnie było tak świetnym interesem, jak o tem sądzą niektórzy, to np. nawozy sztuczne byłyby rozkupowane, tymczasem leżą po składach od jesieni 1916 roku bezprodukcyjnie, do większej produkcji brak nam saltry, przy racjonalnem jednak stosunkowaniu cen na produkta, możnaby i temu zaradzić, a mianowicie zużyć obecnie cały zapas nawozów fosforowych i potasowych pod motylkowe, aby powiększyć produkcję chleba na przyszłość, tembardziej, że z doświadczenia ubiegłych lat wojny przypuszczać należy, iż wojna przybierze formy wzajemnej blokady, gdzie produkta spożywcze mogą stać się decydującym czynnikiem zwycięstwa.

W tem widzę jedyne wyjście zaradcze wobec braku nawozów zwierzęcych, jaki odczuwamy, tem więcej, że resztki inwentarza, jakie pozostały, nie mogą być racjonalnie żywione wskutek braku otrąb zbożowych i kuchów roślin oleistych, które to produkta najbardziej wpływają na intensywność nawozu, a są od nas eksploatowane i wywobzone z Kraju, a zatem z pustego to i Salamon nie należy.

Nie mogą tu apelować do rolników, nie posiadających ani kapitału, ani kredytu, gdyż tacy nie mogą mieć wpływu na produkcję, chyba jako robotni-

cy, z powyższego jednak wynika, że tak jedni jak i drudzy abstrachują od pracy około roli, bo się nie oplaci. Z drugiej strony trudno wymagać, ażeby ogół wzniósł się do szczytu humanizmu i zechciał produkować ze stratą, kosztem własnego kapitału zakładowego, lub pracować około roli za mniejsze wynagrodzenie, niż przy robotach publicznych.

Kończąc niniejsze uwagi, mam nadzieję, że skoro społeczeństwo wniknie w istotę przyczyny i zrozumie to i władza poczyni odpowiednie kroki, zapobiegawczo katastrofie, jaka na przyszłość zagraża ludności. *Swój*

Posiedzenie Podkomisji Konstytucyjnej

Pod przewodnictwem dziekana Parczewskiego odbyło się drugie posiedzenie Podkomisji Konstytucyjnej T. Rady Stannu

Na posiedzeniu tem przystąpiono do rozważania zasadniczych kwestji, dotyczących projektu ustawy konstytucyjnej, wysuniętych przez referenta prof. Cybichowskiego, a mianowicie rozważano kwestję ogólnego charakteru Państwa Polskiego, przyczem dyskusja miała charakter jedynie informacji dla referenta. Przyjęto również do wiadomości, że równoległe z projektem opracowanym przez pr. Cybichowskiego, został opracowany drugi projekt przez członka Podkomisji p. Studnickiego. Oba projekty mają być wydrukowane oraz rozesłane wszystkim członkom Podkomisji dla bliższego zapoznania się z nimi, poczem dopiero nastąpi czytanie ich na posiedzeniach Podkomisji i zasadnicza dyskusja w kwestji poszczególnych artykułów.

O przyłączenie Śląska do Galicji

W tej poruszonej przez całą prasę galicyjską sprawie „Dziennik Cieszyński” pisze:

„Ponieważ Polacy austriaccy żyją i mieszkają nie tylko w Galicji, ale znajdują się także w masie ćwierćmilionowej na Śląsku Cieszyńskim i to nie tylko jako ludność napływowa, lecz ludność rdzenna tutejsza, żyjąca i uprawiająca tę ziemię prastarą polską od wieków zamierzchłych, — jasnym i konsekwentnym był wniosek, że ustawa o wyodrębnieniu Galicji, ustawa, która ma być równocześnie dziełem uregulowania i rozwiązania kwestji polskiej w Austrii, musi rozciągnąć się też na Śląsk Cieszyński, na ludność polską, grającą tu rolę gospodarza i stanowiącą większość mieszkańców kraju.

W razie gdyby ustawa ta nie objęła Śląska, nie możnaby powiedzieć było, że kwestja polska w Austrii została rozwiązana, gdyż poza granicą, po której rozwiązanie to nastąpiłoby, mieszkańcy ludność polska w kraju rdzennie polskim, któraby i nadal samem swem istnieniem zadawała kłam temu.

Niemcy śląscy, protestujący dziś już przeciw myśli przyłączenia Śląska wschodniego do Galicji, wychodzą tylko

z punktu widzenia politycznego, nie biorąc pod uwagę względów gospodarczych, które w pierwszym rzędzie powinny być tu decydujące. Spokojne zaś przedmiotowe, bezuamiętne rozważanie kwestji tej z punktu widzenia gospodarczego doprowadziłoby niewątpliwie do tego, że nawet w sferach niemieckich myśl złączenia się z Galicją znalazłaby wielu zwolenników“.

Wydział aprowizacyjny w Lublinie

Skład utworzonego przy c. i k. jeneralnem gubernatorstwie w Lublinie Wydziału aprowizacyjnego ustalony został jak następuje: przewodniczący — szef cywilnego Komisarjatu krajowego, eks. dr. Jerzy Madeyski, zastępca przewodniczącego rada Namiestnictwa Adam Karchesy. Z ramienia jeneralnego gubernatorstwa zostali mianowani członkami: 1) podpułkownik Jan Thullie, zastępca major Adolf Dreger, 2) dr. Tadeusz Smoluchowski, zastępca nadpor. dr. Bronisław Kuśnierz, 3) intendant Franciszek Palicka, zastępca nadpor. Jan Redlich, 4) wicesekretarz ministerjalny dr. Jerzy M. Jampolski, zastępca komisarz powiatowy dr. Alfons Janta Półczyński, 5) kapitan Gustaw Kuerner, zastępca nadpor. Adam Mincker.

Z ramienia Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie wyznaczeni zostali do Wydziału aprowizacyjnego panowie: Stanisław Śliwiński, Kazimierz Fudakowski i Jan Stecki; jako zastępcy zaś pp.: Zdzisław Hemiecka, urzędnik Oddziału Handlowego przy Towarzystwie Rolniczem w Lublinie, Jan Skałwiński ziemianin z Woli Bychawskiej i Andrzej Potworowski administrator ordynacji Kozłowieckiej w Nasutowie. Jako czwarty członek wyznaczony przez Główny Komitet Ratunkowy w porozumieniu z polską Centralą Handlową wszedł do Wydziału aprowizacyjnego p. Aleksander Lessel jako jego zastępca prof. Stanisław Miulowski-Pomorski. Rada miasta Lublina delegowała do Wydziału aprowizacyjnego pierwszego wiceprezydenta miasta p. Teofila Kujawskiego jako członka, a radę miejskiego, p. Stanisława Janiszewskiego, jako jego zastępcę.

Z M I A S T A.

Kalendarzyk. *Dziś*: sobota 24marzec, + Merka i Tym. M. m.
Wsch. s. g. 5 m. 59 r. Zach. g. 6 m 14.

— Za „Pomyślność Ojczyzny“. Dziś przypada rocznica przysięgi kościusz-

kowskiej. Na skutek tego Komisja Szkolna ziemi Radomskiej poleciła wszystkim szkołom, aby o godz. 10-iej rano w kościele Marjackim młodzież zjawiła się na Mszy świętej za „Pomyślność Ojczyzny“.

— Z Klubu Narodowego. Dziś w Klubie Narodowym o godz. 8 wieczorem odbędzie się odczyt znanego socjologa, prof. Ludwika Kulczyckiego, pod tytułem: „Przezwrot w Rosji a sprawa polska“. Wstęp 1 kor. Miejsce siedzące 2 kor. Członkowie Klubu płacą połowę. Po odczycie odbędzie się sprawozdanie z krajowego zjazdu w Warszawie.

— Teatr służących. Dziś o godz. 9 wieczorem w Resursie Rzemieślniczej odbędzie się przedstawienie teatralne. Odegrana będzie przez służące należące do Stow. Św. Zyty komedyjka p. t. „Do służby“. Powtórne to przedstawienie odbędzie się na rzecz instytucji.

— Ku czci Marji Konopnickiej. W sali przy ulicy Skaryszewskiej Nr. 17, w niedzielę dnia 25 marca r. b. odbędzie się „Poranek ku czci Marji Konopnickiej pieśniarki ludu polskiego“ w wykonaniu słuchaczy Uniwersytetu Ludowego. Na program złożą się: Słowo wstępne, śpiew chóralny, deklamacje, śpiewy solowe, duety, tercety. Początek o godz. 4-ej po południu.

— Z Domu Św. Zyty. Jak się dowiadujemy instytucja która przy dobrym kierunku może być istotnie pożyteczną, a nawet niezbędną, jeśli weźniemy pod uwagę, że w Radomiu jest około 2 tyś. służących, wchodzi na losy pożądane. Zarząd, w skład którego wchodzi: ks. Dukielski, (jako opiekun), p. Józefowa Lipska (przewodnicząca) p. Wanda Skotnicka (skarbniczka) i I. Hryniewicz (sekretarka), podjął wewnętrzne reformy i reorganizację, która zapewni normalny rozwój instytucji

— Ostatnia postuga. W czwartek ubiegły złożono na wieczny spoczynek zwłoki przedweźnię smarłej śp. Eugenji Tochtermanówny nauczycielki pensji p. M. Gajl. Zmarła zaletami serca, głęboką miłością Ojczyzny, gotowością poświęcenia, które skróciło młode Jej życie zaskarbiła sobie miłość i uznanie wszystkich, którzy bliżej ją poznali. Liczny udział w pogrzebie mieszkańców miasta, oraz obecność grona nauczycielskiego i wszystkich uczennic był tego najlepszym dowodem Zbolałej rodzinie i narzeczonemu towarzyszy ogólnie głębokie współczucie.

— Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt Domu Bankowego firmy A. Gadicke, Główna Kollectura Król. Węgr. Uprzyw. Loterji Klasowej. Budapeszt IV, Koszuth Lajos utca 11.

— Ulica Marjacka, pomimo, że znajduję się w śródmieściu, przedstawia obraz nędzy i rozpacz. Chodniki załęgają masy śniegu, o których sprzątnięciu nikt się nie zatroszczy. To też biedni mieszkańcy tej ulicy w obec-

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Eugenji Tochtermanówny

wraz z nami dotkniętym Jej śmiercią i współczującym w bólu naszym składamy serdeczne „Bóg zapłać“.

Rodzice, bracia i narzeczoncy.

nym czasie roztopów brnąć muszą wprost przez bajora i jeziora. Czy Zarząd Milicji zlituje się w końcu nad nieszczęsnymi, którzy są skazani na zamieszkiwanie przy tejże ulicy.

— Kradzież. W nocy z czwartku na piątek w domu prezydenta, p. Przyłęckiego, skradziono motor od studni. Sprawca nie znany.

Nowy gabinet we Francji

Ribot, tworząc nowy gabinet, zadowolili się powołaniem naogół t. zw. mężów pracy i podzielił portfele, uwzględniając przede wszystkim pewne doświadczenie urzędowe każdego.

Sam 75 cioletni Ribot objął wraz z przewodnictwem jak i Briand, ministerjum spraw zewnętrznych. Ministerjum zaś finansów, którym dotychczas zarządzał, przekazał J. Thierry'emu, posłowi z Marsylii, należącemu do partji postępowej, a więc raczej stojącemu po prawicy w nowym rządzie. Podczas wojny Thierry był już podsekretarzem, jest przemysłowcem i uważają go za wybitnego znawcę ekonomji narodowej.

Ribot uważany był zawsze za twórcę aljansu francusko-rosyjskiego. Za czasów nienawiści Francji do Anglii uważano go za anglofila!

Mimo swego wieku posiada wiele energii, świeżości, werwy, jak zresztą wogóle politycy francuscy. Do lipca 1914 roku był prezydentem ministrów, a 26 września 1914 r. objął w gabinecie Vivianiego tękę ministra finansów.

Z gabinetu Brianda pozostała pewna

liczba ministrów, a więc: Viviani, który należał do wszystkich gabinetów wojennych, początkowo sam prezes ministrów, później u Brianda — minister sprawiedliwości, teraz również piastuje tę tękę; dalej Malvy, socjalistyczny radykał, który zatrzyma ster spraw wewnętrznych, piastowany od początku wojny; Clementel radykalny lewicowiec, który zatrzyma tękę ministra rolnictwa; Thomas, którego zdolności organizacyjne podziwiają wszystkie partje, pozostanie nadal w ministerjum amunicji; admirał zaś Lacaze nadal będzie na czele marynarki.

Z KRAJU.

40.000 rb. na cele publiczne. Sędzia Kierski ogłosił testament własnoręczny zmarłego niedawno Leonarda Dawida, profesora.

Testament ten zawiera następujące zapisy na cele publiczne:

25.000 rb. dla Warszawskiego Towarzystwa Drbroczynności na założenie ochrony dla biednych dzieci w Warszawie imieniem Leonarda i Jadwigi małżonków Dawidów;

6 000 rb. na 2 stypendja dla uczniów Polaków jednej ze szkół średnich w Lublinie i jednej ze szkół średnich w Łomży;

3.500 rb. dla Towarzystwa Naukowego w Warszawie na nagrody za dzieła w języku polskim, z matematyki wyższej, przyrody, medycyny, języka polskiego, historii i literatury polskiej;

2.500 rb. dla Warszawskiego Towarzystwa Kolonji Letnich;

2.300 rb. dla Tow. Opieki nad Dziećmi w Warszawie.

Egzekutorem testamentu zmarły mianował Adolfa Suligowskiego.

TELEGRAMY

Stokholm. (BK.) Pisma fińskie donoszą, że przed przybyciem posłów do Dumy do Kronsztadu, został tam zamordowany znany z wojny rosyjsko-japońskiej admirał Viren prz z żołnierzy.

Londyn. (BK.) Amerykański parowiec „Haldton“ w drodze z Philadelfji do Rotterdamu, wiozący 6000 toun ładunku nafty został 21 bm. zatopionym przez niemiecką łódź podwodną. Z 41 ludzi załogi 21 zatogło.

Londyn. (B. Reut) Angielskie dzienniki donoszą, że uwięziony car przebywa już w Carem Siole.

Nowe ministerjum francuskie ma znowu zaufanie

Paryż (BK) Izba francuska jednogłośnie przyjęła porządek dzienny, wyrażający zaufanie nowemu rządowi.

ZE ŚWIATA.

Zgon Arcybiskupa Kluczyńskiego. — W Jalcie d. 28 lutego zmarł arcybiskup metropolita mohylowski, ks. Wincenty Kluczyński.

„Kurjer Polski” w Warszawie

można już prenumerować na wszystkich pocztach w okupacji austriackiej!
Chcąc zapewnić sobie regularny odbiór pisma, należy wnieść jaknajrychlej przedpłatę za m. Kwiecień.

OGŁOSZENIE.

Posady techników przy c. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie w Lublinie. Przy c. i k. Inspekcji fabrycznej będą obsadzone dwie posady urzędników technicznych. Warunki przyjęcia: 1) Przynależność do Królestwa Polskiego. 2) Nieprzekroczony 35-ty rok życia. 3) Nieskazitelny tytot. 4) Ukończony z dobrym wynikiem wdział pudowy maszyn w szkole politechnicznej. 5) Praktyczne wykształcenie fabryczne. 6) Dokładna znajomość oprócz języka polskiego także niemieckiego. Pierwszeństwo mają technicy, którzy wykazują praktyczne zatrudnienie w dziale kotłów parowych. Przejęci otrzymają stosownie do swej kwalifikacji do 20 koron dziennie, a w razie wyjazdów poza miejsce stałego pobytu oprócz tego zwrot kosztów podróży i relutum etapowe, wynoszące obecnie 3 korony go hal. dziennie Siedziba przyjętych kandydatów zostanie wyznaczoną z urzędu. Podania pisane własnoręcznie, poparte odnosnemi świadectwami, należy — podając w nich dotychczasowy przebieg życia — wnosić najdalej do 1-go maja 1917 r. do Inspektoratu fabrycznego przy c. i k. Jeneralnem Gubernatorstwie wojskowem w Lublinie. 109—1

Tylko 48 koron!!!

Podług wyboru kupującego 100 sztuk róż krzaczastych przyciętych loco Widuchowa. Z opakowaniem loco Kielce kor. 55.

Zamówienia tylko od 100 sztuk.

M. Lipińska. Poczta Busk m. Widuchowa. Ziemia Kielecka.

107—7

Chcę kupić

rower damski w dobrym stanie używany. Wiadomość w Administracji „Gazety Radomskiej“.

105—1

Willa na wsi Do sprzedania

na trzydziestu morgach za dwadzieścia tys. rubli

Obwód Opatowski — p. Iwaniska Dwór Kamieniec.

Zapisy na członków Radomskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przyjmuje redakcja Gazety Radomskiej, Lubelska 51.